

Albedo jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych producentów okablowania w Polsce. Bydgoska firma powstała w 1997 roku i szczeni się tym, że jako jedna z niewielu wytwarza kable od podstaw. Wystarczy krótka wizyta na jej stronie, by się przekonać, że nie ma żartów. Albedo dysponuje m.in. własnymi piecami indukcyjnymi do wytapiania srebra w osłonie z argonu i obrabiarką CNC do produkcji ozdobnych elementów kabli. Firma przywiązuje ogromną wagę do geometrii przewodników w celu wyeliminowania efektu naskórkowego. Najczęściej stosowane są cienkie tasiemki lub przewodniki o przekroju prostokątnym, choć w niektórych modelach występują też okrągłe lite druty. Rolę izolatora zwykle pełni powietrze. Geo jest jednym z najnowszych modeli w ofercie. Wypełnia lukę pomiędzy łączówką Flat One a Monolithem. Zastosowano srebrne przewodniki o przekroju prostokątnym, stykające się z silikonową otuliną tylko na brzegach, dzięki czemu większość powierzchni przewodnika ma kontakt jedynie z powietrzem. Geo jest dość lekki i elastyczny, a zewnętrzna siateczka chroni go przed zadrapaniami. Do testu dotarła wersja zakończona wygodnymi w użyciu wtykami z rodowanej miedzi berylowej. O kierunkowości informują strzałki na metalowych obręczach. Rodowane wtyki to polecana przez producenta opcja, wymagająca stuzłotowej dopłaty.

Brzmienie

Zawsze byłem fanem produktów bydgoskiej firmy i specjalnie się z tym nie kryłem. Spodziewałem się brzmienia naturalnego, pełnego i spójnego, nie mającego nic wspólnego ze stereotypowym charakterem srebra. I owszem, dźwięk nie nosił znamion ostrości, ale moją uwagę zwróciły: znakomita dynamika, przejrzystość i wszechobecne powietrze. O takich podstawach, jak równowaga tonalna czy neutralność barw nie ma nawet co wspominać – prezentują bardzo wysoki poziom. Największym sukcesem konstruktora jest jednak osiągnięcie ponadprzeciętnej rozdzielczości bez podkręcania góry, bez twardości, agresji czy schładzania prezentacji. Geo robi wrażenie od pierwszych minut, a potem jest już tylko lepiej. W miarę wygrzewania jego dźwięk staje się jeszcze bardziej elegancki i krystalicznie czysty. Gorąco polecam!



Ocena:

Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

Autor: Tomasz Karasiński

Zdjęcia: Mirosław Janus

Źródło: HFIM 7-8/2012